

PIELGRZYM I FUNDATOR. FUNDACJE KOŚCIELNE I POCHODZENIE KSIĘCIA JAKSY

W ostatnich latach obserwujemy renesans zainteresowań osobą Jaksy, fundatora klasztorów w Miechowie i na Zwierzyńcu, postaci wielce zasłużonej w dziejach polskiego Kościoła. Chociaż zdobywa sobie uznanie pogląd, że fundator klasztoru miechowskiego i zięć Piotra Włostawica, a zarazem siostrzeniec księcia stodorańskiego Przybysława, to jedna i ta sama osoba¹, to jednak za nie w pełni wy-

¹ Za tożsamością Jaksy z Kopanicy i Jaksy z Miechowa opowiedzieli się w nowszej literaturze: M. Cetwiński, *Rycerstwo śląskie do końca XIII wieku. Biogramy i rodowody*, Wrocław 1982 s. 10–12; J. Bieniak, *Polska elita polityczna XII w. cz. III*, w: *Spoleczeństwo Polski średniowiecznej*, pod red. S. K. Kuczyńskiego, t. 4, Warszawa 1990 s. 67–107; J. Rajman, *Dominius-comes-princeps. Studium o Jaksach w XII wieku*, w: „*Studia Historyczne*” (dalej cyt. SH), t. 33:1990 z. 3–4 s. 347–369, oraz M. L. Wójcik, *Ród Gryfitów do końca XIII wieku. Pochodzenie-genealogia-rozsiedlenie*, Wrocław 1993 s. 10–40; Za rozdzielnym ich traktowaniem Z. Pećkowski, *Miechów. Studia z dziejów miasta i ziemi miechowskiej*, Kraków 1967 s. 13–33; K. Mosingiewicz, *Jeszcze o zagadce Jaksy*, w: „*Roczniki Historyczne*”, (dalej cyt. RH), t. 52:1986 s. 141–156; a zwłaszcza G. Labuda, *Polski słownik biograficzny* (dalej cyt. PSB), t. 10:1962–64 s. 339–341; tenże autor w opublikowanej ostatnio rozprawie; *Okolo datacji dokumentów fundacyjnych klasztoru Premonstratensów w Grobe (1159–1168?, 1177–1179). Przyczynek do dyskusji nad identyfikacją Jaksów*, w: *Personae. Colligationes. Facta*, Toruń 1991 s. 13–25 podjął próbę uzasadnienia, że dokument dla klasztoru w Grobe, na którym świadkuje Jakska, został wystawiony dopiero w 1178 r., co w ewidentny sposób zaprzeczaloby identyfikacji obu Jaksów (Jakska fundator klasztoru w Miechowie zmarł w 1176 r.); wątpliwości około datacji tego dokumentu oddalił, jak sądzimy, P. Stróżyk, *Jeszcze o dokumentach fundacyjnych klasztoru premonstratenskiego w Grobe*, RH t. 58:1992 s. 92–97, powracając do dawnego poglądu datującego interesujący nas dokument na 1168 r. Ostatnio teza o tożsamości obu Jaksów została dodatkowo uzasadniona od strony numizmatycznej, zob. R. Kiersnowski, *Jakska i jego monety*. (Na marginesie rozprawy J. Bieniaka, *Polska elita polityczna XII w.*), w: *Spoleczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 5, 1993 s. 153–160.

jaśniony uznać należy problem jego pochodzenia, a i szczegóły jego fundatorskiej działalności wzbudzają pewne kontrowersje.

W pierwszym rzędzie interesować nas będą „dzieła pobożne” Jak-
sy. Temu wielmoży, którego okres aktywności zamyka się w latach
1145–1176, przypisuje się powszechnie i bez zastrzeżeń jedynie ufundowanie klasztoru bożogrobców w Miechowie; podzielone są natomiast zdania co do jego roli w założeniu kanonii na Zwierzyńcu i w Krzyżanowicach nad Nidą.

Wstęp do fundacji miechowskiej stanowiła pielgrzymka Jak-
sy do Ziemi Świętej, którą odnotował pod 1162 r. Rocznik Kapitulny Kra-
kowski: *Jazko Jerozolimam ivit*. Wiadomość tę powtórzył i uzupełnił
Rocznik Miechowski: *Anno Domini MCLXII Jaxa ivit Jerosolimam
et MCLXIII fratres dominici Sepulchri venerunt Mechouian cum uno
canonico misso a Monacho patriarcha*².

Pielgrzymkę Jak-
sy odnotował również dokument patriarchy Mo-
nacha z 1198 r.: *Dominus Jaczo vir bone memorie dominicum adiret
Sepulchrum et in loco, ubi steterunt pedes Domini, adoraret, inter alia
devocionis sue insignia rogavit, ut ecclesia sancti Sepulcri unum de
canonicis suis secum in Polonia mitteret, quatinus ad soltuendum uo-
tum, quod feceret...*³. Wymowa tego źródła jest oczywista: Jak-
sa podjął w Jeruzolimie zobowiązanie, że wybuduje w Polsce kościół Gro-
bu Świętego. Cytowany wyżej Rocznik miechowski datuje przybycie
pierwszych kanoników na 1163 r., czyli na następny rok po znanej
już pielgrzymce. Bożogrobcy przybyli zatem do Miechowa razem z
Jak-
są. Postawmy jednak pytanie, czy patriarcha natychmiast po zło-
żeniu przez Jak-
sę ślubu zgodził się na wysłanie do Polski bożogrob-
ców? U cystersów proces fundowania klasztoru trwał długo, kapi-
tuła najpierw badała warunki, w jakich miał powstać nowy klasztor,
posyłała mnichów, gdy prace przy jego wznoszeniu były zaawanso-
wane⁴.

Jak-
sa pojechał do Jeruzolimy w 1162 r. po to, by powiadomić
kapitułę Grobu Świętego, że może już wysłać do Polski kanoników.

² *Monumenta Poloniae Historica* (dalej cyt. MPH) s. n. t. 5 s. 61; *Rocznik
Miechowski*, wyd. Z. Budkowa, w: „Studia Źródłoznawcze” (dalej cyt. SŹR)
t. 5; 1960 s. 123.

³ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 1–4, wyd. F. Piekosiński, Kra-
ków 1876–1905 (dalej cyt. Mp), t. 2 nr 375 s. 12.

⁴ J. Zawadzka, *Proces fundowania opactw cysterskich w XII i XIII wie-
ku*, w: „Roczniki Humanistyczne”, (dalej cyt. RHum), t. 7: 1958 s. 142–144;
na konkretnym przykładzie ukazuje to H. Gröger, *Heinrichau Geschichte
eines schlesischen Zisterzienserklöster 1227 bis 1977*, Köln – Wien 1978 s.
7–15.

Obietnicę wybudowania kościoła i klasztoru złożył zapewne podczas
wcześniejszej pielgrzymki, przed rokiem 1162. O dwu wyprawach do
Ziemi Świętej wspomina napis z nadporoża, wmurowany do kościo-
ła św. Michała na Olbinie wrocławskim: *Est bis Yherusalem peregre
progressus ad urbem*⁵. Nie ma powodu, by kwestionować wiarygod-
ność tej inskrypcji wykonanej w XII w. Dodatkowym uzasadnieniem
dla poglądu o rozwiniętych kontaktach Jak-
sy z Jeruzolimą jest przy-
toczony ostatnio przez R. Kiersnowskiego fakt, że Jak-
sa ekspono-
wał na swoich monetach zarówno krzyż bożogrobców, jak i gałązkę
oliwną, symbol odbytej pielgrzymki do Ziemi Świętej⁶. Próbowano
nawet niegdyś ustalić datę tej pierwszej pielgrzymki Jak-
sy⁷, lecz pró-
by te okazują się niemożliwe do zweryfikowania. Bożogrobcy przy-
byli do Miechowa w 1163 r., zastali tam zapewne jakieś prowizory-
czne zabudowania klasztorne, prawdopodobnie był już w tej osadzie
kościół, przy którym początkowo osiedli⁸.

⁵ Tekst inskrypcji; MPH s. n. t. 3, s. 30; zob. w tej pracy s. 5–6.

⁶ R. Kiersnowski, *dz. cyt.*, s. 156 n. zwraca przy tym uwagę, że mo-
nety Jak-
sy zaczęto wybijać dopiero po jego powrocie z pielgrzymki w 1163 r.;
na występowanie na monetach Jak-
sy podwójnego krzyża patriarchalnego, iden-
tycznego ze znakiem bożogrobców, zwrócił uwagę M. Cetwiński, *dz. cyt.*,
s. 11.

⁷ A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego*, Warszawa, t. 3, 1803 s.
426 podawał, że Jak-
sa udał się na wyprawę krzyżową wraz z cesarzem w
1147 r., natomiast u Kromera spotykamy rok 1154, jako datę pierwszej piel-
grzymki Jak-
sy (przekaz ten omawia A. Naruszewicz).

⁸ A. Wędzki, *Miechów*, w: *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 3, cz.
1, Wrocław 1967 s. 245–6 datuje kościół bożogrobców na lata 1163–1186,
datę końcową budowy wyznacza kres rządów biskupich Gedki, o którym wiadomo
z dokumentu miechowskiego z 1198 r., że konsekrował tę świątynię. Bałamutne
częściowo informacje podał P. Pękalski, *O początkach, rozkrzewieniu i
upadku zakonu XX. kanoników Stróżów św. Grobu Jeruzolimskiego*,
Kraków 1867 s. 30 n, jakoby Jak-
sa po 1156 r. zaczął budować w Miechowie
kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej, do którego bożogrobcy mieli się wpro-
wadzić w 1162 r. (sic!), zaś w 1283 r. wystawiono nowy kościół Świętego Du-
cha; M. Tobiasz, *Bożogrobcy w Miechowie*, w: „Nasza Przeszłość” (dalej
cyt. NP), t. 17: 1963 s. 5–6 postawił tezę, że bożogrobcy osiedlili się najpierw
we wsi Bawół koło Krakowa, czemu jednak zdecydowanie zaprzecza *Rocznik
Miechowski*, s. 123, wspominając o przybyciu bożogrobców z Jak-
są wprost do
Miechowa. Praca J. Z. Łozińskiego, *Miechowskie Sepulchrum Domini*, w:
„Biuletyn Historii Sztuki” (dalej cyt. BHSz), t. 31: 1969 nr 2 s. 151–166 przy-
nosi informacje tylko o nowożytnej architekturze kaplicy św. Grobu; T. Chrz-
anowski i M. Kornecki, *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, Kraków 1982 s. 25
podają, że nie są znane pozostałości kościoła ufundowanego przez Jak-
sę w
Miechowie, a dopiero szczytą wielkiej świątyni, którą zaczął stawiać w 1233 r.
krakowski bp Wsław. Z. Pękowski, *dz. cyt.* s. 249 odnalazł w dziele S.
Nakielskiego, *Miechovia* (wyd. Kraków 1634) wiadomość, że konsekracja

Zakon Grobu Świętego był wówczas u szczytu powodzenia. Jeszcze u schyłku XI i w początkach XII w. nic nie zapowiadało jego błyskotliwej kariery, bowiem skupionych przy kościele Grobu Świętego kanoników nie łączył nawet obowiązek *mensae communis*, a dopiero w 1112 r. nałożono na nich regułę św. Augustyna, a na czele postawiono przeora, który szybko osiągnął największą pozycję wśród wszystkich opatów i przeorów w Palestynie. Nowy zakon otoczyli opieką papież Kalikst II, Honoriusz II i Celestyn III⁹.

W XII stuleciu zakon bożogrobców miał już swoje filie w basenie Morza Śródziemnego, zazwyczaj w tych miejscach, gdzie mieszkali potomkowie krzyżowców i gdzie tradycje krucjat były silne. Na znaczeniu zakonu zaważył z pewnością fakt, że był on jedynym, który strzegł Krzyża Świętego i Grobu, a więc najcenniejszych dla chrześcijan relikwi. W XII w. zakon posiadał także linię żeńską (kanonie w Akkonie, Huesce, Perugia, Barcelonie, Saragossie i in., a w Czechach żeński klasztor w Zderes k. Pragi, założony przez Kojatę z Brüks)¹⁰.

O wielkiej popularności zakonu zdecydowało także tworzenie przez bożogrobców „form półduchownego życia”, czyli konfraterni osób świeckich, nie będących członkami konwentu i nie posiadających uprawnień zakonnych. Konfratry mogli spożywać posiłki razem z bożogrobcami w jednym refektarzu, ale przy osobnych stołach, mieli też prawo noszenia habitów, które jednak musiały się odróżniać kolorem i krojem od strojów kanoników. Formalnie „bracia i siostry”

dokonana przez bpa Gedkę odbyła się w dniu 15 lipca; obalił również cytowany wyżej pogląd Pękalskiego, jakoby Jaksy wybudował kościół św. Katarzyny, bowiem dokument z 1198 r. (Mp 2 nr 376) mówi wyraźnie o konsekrowaniu przez Gedkę „ecclesiam in honore sancti Sepulcri”. Nieporozumienie powstało stąd, że nowy kościół bożogrobców (z XIII w.) powstał przy pierwszym kościółku, który został później zamieniony na kaplicę św. Katarzyny (na podstawie S. Nakielskiego, *dz. cyt.*, s. 64–70).

⁹ O wielkim znaczeniu kanoni św. Grobu w Jerozolimie zob. P. W. Ed-bury, J. G. Rowe, *William of Tyre and the Patriarchal Election of 1180*, w: „English Historical Review”, 1978, 93 s. 7 n; podstawową monografię zakonu rycerskiego stanowi do dziś praca F. Pasini-Frasoni, C. A. Bertini, G. Odriozola, *Histoire de l'Ordre Militaire du Saint Sepulcre*, Roma 1908, o rycerstwie Grobu św., odmiennej strukturze od zakonu bożogrobców zob. także V. Cramer, *Der Ritterorden vom Hl. Grabe von den Kreuzzügen bis zur Gegenwart*, Köln 1952, zwłaszcza s. 9–15, oraz M. de Pierredon, *L'ordre Equestre du Saint Sepulcre*, Paris 1928.

¹⁰ K. Elm, *Fratres et Sorores Sanctissimi Sepulcri Beiträge zu fraternitas, familia und weiblichen Religiosentum im Umkreis des Kapiuels vom Hlg. Grab*, w: „Frühmittelalterliche Studien” t. 9: 1975 s. 304–305, 315.

podlegali przeorowi, ale — w odróżnieniu od kanoników — nie mieli obowiązku spowiadania się u niego, nie podlegali też żadnym karom kościelnym, spełniali natomiast pewne funkcje duchowne, np. mogli udzielać sakramentu namaszczenia chorych, a papież Celestyn III zezwolił im nawet na udzielanie odpustów. Pierwsze wzmianki o konfraterniach pojawiły się już w 1104 r. Wiemy, że do konfraterni kapituły św. Grobu w Jerozolimie należeli król Baldwin III, królowa Meliozenda i wiele wybitnych osobistości¹¹. Ten model życia na poły zakonnego przeszczepili do Polski w XII w. bożogrobcy. Pierwszą wzmiankę o konfraterni miechowskiej przynosi dokument z 1198 r., (tzw. Album), który stwierdzał, że patriarcha Monach przyjął wszystkich dobrodziejów klasztoru miechowskiego *in eiusdem domus nostre fraternitatem et consorcium*¹².

Historycy sztuki domyślali się, że wspomniana przez nas wyżej inskrypcja z nadproża kościoła św. Michała na Ołbinie była początkowo przeznaczona dla klasztoru bożogrobców, lecz do Miechowa nie dotarła. Na związki z Miechowem wskazywać ma bowiem podkreślenie odbycia przez Jaksę pielgrzymki¹³. Janusz Bieniak stwierdził, że *tego rodzaju pochwałę Jaksy z Miechowa mógł głosić każdy wzniesiony przez niego kościół*¹⁴, przeto najprościej będzie przyjąć, że inskrypcja była przeznaczona dla kościoła ołbińskiego. W opublikowanym równocześnie z pracą J. Bieniaka szkicu o Jaksie wyraziliśmy pogląd, że treść napisu zdaje się jednak wskazywać na miejsce szczególnie z Jaksą związane właśnie poprzez fakt jego pielgrzymowania¹⁵. Użyty w inskrypcji termin *templum* (zamiast *ecclesia*) może być uznany za echo pielgrzymki i kontaktów z świątynią bo-

¹¹ *Tamże*, s. 295–296; autor zwraca uwagę na duże znaczenie, jakie w średniowiecznej Europie miał klasztor miechowski, s. 289, 292.

¹² Mp 2 s. 16.

¹³ M. Morelowski, *Studia nad architekturą i rzeźbą na wrocławskim Ołbinie XII wieku*, w: „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”, t. 7: 1952, dodatek 1 s. 22, 26 uważał, że na tympanonie Jaksy trzyma rotundę z wysoką wieżą, co miało wykluczać łączenie tego wizerunku z ołbińskim kościołem św. Michała (zob. w tej pracy s. 17–18 i przypis 77) sądził też, że jest to kościół miechowski, i że jego dotyczy inskrypcja. Z. Świechowski, *Budownictwo romańskie w Polsce*, Wrocław 1963 s. 343 powątpiewa w zasadność łączenia inskrypcji z kościołem ołbińskim; K. Pilch, *Tympanon fundacyjny z Ołbina na tle przedstawień o charakterze donacyjnym*, Wrocław 1973 s. 25–26 obaliła pogląd, jakoby kościół św. Michała miał kształt rotundy; sądzi jednak również, że napis z nadproża był przeznaczony dla kościoła w Miechowie.

¹⁴ J. Bieniak, *dz. cyt.*, s. 81 przyp. 357.

¹⁵ J. Rajman, *dz. cyt.*, s. 367.

żogrobców¹⁶. Przeciwno wiązaniu inskrypcji z kościołem św. Michała wypowiedział się już Benedykt z Poznania¹⁷. Dodajmy jeszcze, że kościół ten powstał jako fundacja Piotra Włostowica przed 1139 r. (wówczas pierwszy raz wzmiankowany), natomiast Jaksa, jak sądzą historycy sztuki, jedynie go odbudował. Zwrot użyty w inskrypcji, że *Jaxa principium templi fuit huius et auctor* może się zatem odnosić do innej świątyni. Odpowiedź na pytanie, do której, znajdujemy w porównaniu treści inskrypcji z dokumentami miechowskimi. Napis z nadproża stwierdza bowiem, że po śmierci Jaksy budowę kościoła ukończyła jego żona: *Post obitum cuius operi finem dedit uxor...* Jedynym źródłem, które potwierdza udział żony Jaksy w fundacji, jest dokument miechowski (tzw. Album) z 1198 r.: *Dominus Jaczo cum uxore sua dederunt Deo et sancto Sepulchro Mechou et Zagoriz et Comarowo*¹⁸. Wymienione przesłanki wskazują naszym zdaniem, że inskrypcja była przeznaczona dla klasztoru w Miechowie. Dodajmy jeszcze jedną: według wiarygodnej tradycji miechowskiej, Jaksa został pochowany w kościele klasztornym¹⁹, naturalne więc, że budowę tego kościoła kończyła i ozdabiała wdowa po nim. Powyższa konstatacja pozwala nam na wprowadzenie do najwcześniejszych dziejów klasztoru miechowskiego wzmianki o Ottonie, o którym cytowana inskrypcja mówi, że był pierwszym kapłanem w *templum* ufundowanym przez Jakcę.

Drużga z przypisywanych Jakcie fundacji, klasztor norbertanek na Zwierzyńcu koło Krakowa, nie ma niestety tak bezpośrednich, jak w przypadku Miechowa, źródeł. Istnieje natomiast grupa przekazów, które zdaniem niektórych badaczy, szczególnie C. Deptuły i S. Trawkowskiego, zdają się przeczyć tezie, że Jaksa był fundatorem tego domu i wskazują, że klasztor założył książę krakowski, prawdopodobnie Władysław II Wygnaniec²⁰. Jest jednak ciekawe, że więk-

¹⁶ M. Morelowski, *dz. cyt.*, s. 29; Tenże Autor stwierdzał, że fragment inskrypcji: „Assit pax Cristi tibi, bustum cuius adisti” jest odniesieniem do kultu Grobu św., z czym należy się zgodzić, ponieważ wyraz *bustum* oznacza grób.

¹⁷ Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, rps Ahc 1949 KN 471, Copia ex Historia Benedicti Poznaniensis anno 1520 conscripta, k. 9; cytuję za K. Pilch, *dz. cyt.* s. 16.

¹⁸ Mp 2, nr 376 s. 16.

¹⁹ Z. Pęcowski, *dz. cyt.*, s. 249; Benedykt z Poznania, *dz. cyt.*, k. 9 utrzymywał jednak, że Jaksa został pochowany w kościele św. Michała na Ołbinie.

²⁰ S. Trawkowski, *Między herezją a ortodoksją. Rola społeczna premonstratensów w XII wieku*, Warszawa 1964 s. 198 n; C. Deptuła, *Monaste-*

szość historyków zajmujących się ostatnio osobą Jaksy przeszła nad tymi ustaleniami do porządku dziennego, nie wdając się w ich analizę i przyjmując intuicyjnie, za relacją Jana Długosza, że fundatorem był Jaksa. Nie usunięto przy tym ani jednego z zastrzeżeń C. Deptuły i S. Trawkowskiego przeciwko Jakcie jako fundatorze tego domu²¹. Tymczasem właśnie przekaz Długosza stał się jedną z ważnych przyczyn zamieszania wokół fundacji zwierzynieckiej i już dla A. Małeckiego zawarte w nim sprzeczności dyskwalifikowały tradycję o fundacji Jaksy²². Zarzucano mu bowiem, że nie znał daty założenia klasztoru. W *Rocznikach* opisuje ją bowiem pod 1162 r. (ewidentnie przy okazji pielgrzymki Jaksy i fundacji klasztoru miechowskiego), zaś w *Liber beneficiorum* podał datą o prawie 30 lat późniejszą, bo rok 1191. Pierwszą istotną korekturę przyniosło dopiero porównanie tekstu wydania z tzw. autografem, co dało rezultat zaskakujący, bowiem w rękopisie widnieje rok 1181²³. Ta data jednak również nie może dotyczyć Jaksy, ponieważ wielmoża zmarł w 1176 r. Przekaz Długosza wymaga zatem wielu objaśnień i uściśleń, co jednak nie przesądza jeszcze, że nie odzwierciedla on wiarygodnej, lecz zatartej w szczegółach tradycji.

Szczególnie interesujące jest, że w dokumentach z lat 1254 i 1287 klasztor zwierzyniecki występuje jako *Monasterium S. Salvatoris*, co nasuwa przypuszczenie, że świątynią konwentualną był kościół Salwatora²⁴. C. Deptuła i S. Trawkowski interpretowali w tym kontekście wzmiankę z *Rocznika kapitulnego krakowskiego*, która donosi pod 1148 r. o konsekracji kościoła Salwatora, jako potwierdzenie,

rium Bethlehem. Wokół misji biskupa Henryka Zdika i początków opactwa w Brzesku, w: *Roczn. Hum.* (dalej cyt. RHum) t. 18: 1970 s. 42–44; tenże, *O niektórych źródłach do historii zakonu premonstratenskiego w Polsce XII i XIII wieku*, w: „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne w Polsce” (dalej cyt. ABMK) t. 22: 1971 s. 218.

²¹ J. Bieniak, *dz. cyt.*, s. 101, 78; M. Wójcik, *dz. cyt.*, s. 14.

²² A. Małecki, *Studia heraldyczne*, t. 2, Lwów 1890 s. 59–64; F. Piekosiński, *Rycerstwo polskie wieków średnich*, t. 2, Kraków 1896 s. 261–264.

²³ Archiwum Kapituły Krakowskiej (dalej cyt. AKap), I. Długossi, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, mfm 4 s. 39 (rps 197); tenże, *Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae*, ks. V–VI, Warszawa 1973 s. 73; zob. J. Rajman, *Klasztor Norbertanek na Zwierzyńcu w wiekach średnich*, Kraków 1993 s. 34–35.

²⁴ *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, t. 1–2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874–1883 (dalej cyt. KK) t. 1 nr 40; *Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. 3, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1847 i n., nr 64 (dalej cyt. Pol).

że w tym właśnie roku został założony klasztor na Zwierzyńcu²⁵. Obaj uczeni łączyli z zapiskami na temat kościoła Salwatora wzmiankę z dokumentu Bolesława Wstydlivego z 1256 r., który informował, przy okazji potwierdzenia norbertankom posiadłości ziemskich, że klasztor założyli jego poprzednicy, książęta krakowscy²⁶. Zapiska o konsekracji z 1148 r. pozwalała upatrywać fundatorów w osobie Bolesława Kędzierzawego lub nawet, gdyby przyjąć, że proces fundacyjny rozpoczął się kilka lat wcześniej, Władysława II Wygnanica. Nie zdołano natomiast w tej hipotezie wytłumaczyć, skąd wzięła się na Zwierzyńcu tradycja o fundacji Jaksy²⁷.

Przystępując do rozpatrzenia podstaw źródłowych hipotezy o książęcej fundacji Zwierzyńca musimy zauważyć, że na Zwierzyńcu znajdowały się w średniowieczu dwa kościoły: Najświętszego Salwatora wybudowany w pierwszej połowie XII w., którego dotyczy zapiska o konsekracji w 1148 r. oraz św. Augustyna i Jana Chrzciciela, powstały prawdopodobnie w drugiej połowie XII w., a z całą pewnością istniejący jako murowana świątynia w połowie XIII w.²⁸ Pierwszy z nich był kościołem parafialnym, centrum religijnym dla Zwierzyńca, Olszanicy, Przegorzał i Bielana, a więc kilku wsi położonych na zachód od Krakowa. Według Długosza, biskup krakowski Gedko inkorporował tę świątynię do klasztoru zwierzynieckiego. Potwierdzeniem tego faktu są zapiski o norbertanach, zajmujących się duszpasterstwem na Zwierzyńcu²⁹. Świątynią konwentualną był natomiast z całą pewnością kościół św. Augustyna i Jana Chrzciciela.

²⁵ MPH s. n. t. 5 s. 59; zob. w tej pracy przypis 20.

²⁶ Pol 3 nr 33.

²⁷ Przed identycznym problemem tradycji o fundacji rycerskiej stanął C. Deputa przy rozpatrywaniu początków klasztoru w Brzesku, próbując i tam tę tradycję zakwestionować, stawiając hipotezę o książęcej fundacji; zob. tegoż, *Monasterium Bethleem*, s. 42–44 i moją polemikę, *Początki opactw norbertańskich w Strahowie i Brzesku*, w: NP t. 78: 1992 s. 10 nn.

²⁸ T. Radwańska, *Krakowski kościół Najśw. Salwatora po badaniach archeologicznych w latach osiemdziesiątych*, w: *Materiały Archeologiczne*, Kraków 1993 t. 27 z. 1 s. 57 nn; o kościele św. Augustyna zob. W. Łuszczkiewicz, *Portal romański z XIII w. w kościele klasztornym na Zwierzyńcu*, w: „Sprawozdania Komisji do badania historii Sztuki w Polsce” 1891, t. 4 s. 1 n; T. Dobrowolski, *Sztuka Krakowa*, wyd. 5, Kraków 1978 s. 52 upatrywał szczątków najstarszej fazy kościoła św. Augustyna w zachowanym prostokącie murów z XII w. w krypcie obecnej świątyni.

²⁹ AKap rps 197 (mfm 4) s. 39 n; pierwsza pewna wzmianka o parafii przy kościele Salwatora pochodzi z 1325 r., zarządzał nią wówczas norbertanin ze Zwierzyńca; *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 1–3, wyd. J. Ptaśnik, Kraków 1913 t. 1 s. 294, 297, 368, 378; J. Rajman, *Klasztor*, s. 99.

Poświadcza to pieczęć przywieszona do dokumentu zwierzchnika Zwierzyńca, opata brzeskiego z 1252 r., na której otoku czytamy: „S. ECCLESIA (AUGUS) TINI DE ZVERINCIA”³⁰. Wytłumaczenia wzmianki o *monasterium S. Salvatoris* w dokumencie z 1254 r. upatrujemy w tym, że kościół i klasztor uległy spaleni podczas najazdu Tatarów w 1241 r. i zakonnice przeniosły się, na czas odbudowy, w pobliże kościółka Salwatora. Poświadcza to spisana w XVII w. tradycja klasztorna, która mówi, że zmarła *in odore sanctitatis* 9 marca 1255 r. Judyta Krakowianka została pochowana przy kościele Salwatora, bowiem klasztor nie był jeszcze odbudowany po najeździe Tatarów. Dopiero zmarłą 29 sierpnia 1259 r. błog. Bronisławę pochowano w kościele św. Augustyna³¹. Klasztor nazwano w 1254 r. *monasterium S. Salvatoris*, ponieważ zakonnice rezydowały wówczas przy kościółku Zbawiciela. Powtórzył to wezwanie wzorujący się na dokumencie Bolesława Wstydlivego dyplom Leszka Czarnego z 1287 r.

Wzmianka o dokumencie Bolesława Wstydlivego z 1256 r. jakoby klasztor był fundacją książąt krakowskich również nie ma waloru autentycznego źródła, ponieważ dokument ten jest falsyfikatem sporządzonym dopiero w XV–XVI w. Konwent zwierzyniecki, toczący wówczas spór z radą miejską Krakowa o pastwiska i prawo korzystania z Wisły, podszył się celowo pod patronat monarchy, licząc w ten sposób na przychyłność króla Kazimierza Jagiellończyka, jednego z arbitrów wspomnianego sporu³².

Związki Jaksy z zakonem norbertańskim nie są wymysłem Długosza, lecz mają potwierdzenie we wcześniejszych źródłach. W nekrologu klasztoru norbertanek w Doksanach czytamy, że Jaksa ofiarował na jego rzecz 12 grzywien srebra, zaś norbertanki przyjęły go do konfraterni. Księga zmarłych tego klasztoru odnotowała także zgon Jaksy oraz zgon niejakiej Heligundy, o której zapisano, że była pierwszą przełożoną klasztoru na Zwierzyńcu³³.

³⁰ Mp 1, nr 39.

³¹ Archiwum Klasztoru na Zwierzyńcu (dalej cyt. AZW), rps 42 s. 19–21; rps 75 s. 212–213; rps 47 bez num. stron; trudną sytuację materialną klasztoru potwierdza dokument z 1252 r. Mp 1 nr 39; por. J. Rajman, *Rok 1241 na Zwierzyńcu pod Krakowem*, w: „Kraków” 1991 nr 1 s. 21–22.

³² F. Sikora, *Ze studiów nad dokumentami i kancelarią Leszka Czarnego*, SH t. 21: 1978 z. 1 s. 11–13; J. Rajman, *Klasztor*, s. 10.

³³ *Necrologium Doxanense*, wyd. J. Emmeler, w: *Sitzungsberichte der Königl.-Böhmischen Gessellschaft der Wissenschaften in Prag. Vorträge in den Sitzungen der Classe für Philosophie, Geschichte und Philologie*, Praha 1884 (dalej cyt. Doks), s. 96 i 94.

Z jakiego powodu Jaksza ofiarował sporą kwotę dla Doksan i dlaczego właśnie w tym klasztorze zachowała się tradycja o pierwszej przełożonej zwierzynieckiej? Odpowiedź znajdziemy prawdopodobnie w szczątkach średniowiecznego nekrologu klasztoru na Zwierzyńcu, pomieszczonych w jedynej zachowanej redakcji tej księgi pochodzącej z 1719 r. Otóż musi być zastanawiające, że mimo niezachowania się wcześniejszych redakcji tej księgi zmarłych, widnieje w wersji z 1719 r. zarówno wpis upamiętniający Jakse jako fundatora, jak i zapiska o jakiejś przełożonej norbertańskiej o imieniu Jutta³⁴. Ponieważ wcześniejszy trop prowadził do Doksan, więc przyjrzelśmy się też spisowi przeorysz doksańskich. Okazuje się, że w latach 1145–1175 przełożoną w tym klasztorze była Jutta (Judyta), zwana też Idą. Jej rządy przypadają właśnie na okres działalności księcia Jaksy³⁵. Pozwala to na wysunięcie przypuszczenia, że celem kontaktów Jaksy z Doksanami była chęć sprowadzenia do Polski norbertanek. Nastąpiło to za rządów przeoryszy Idy–Jutty w Doksanach, która wysłała do Zwierzyńca wspomnianą Heligundę. Możemy zatem sądzić, że Długosz dysponował w kwestii fundacji zwierzynieckiej autentycznymi zapiskami klasztornymi. Należało do nich również niezachowane źródło, w którym odczytał, że Jaksza nadał ufundowanemu przez siebie klasztorowi wsie Zwierzyniec, Zabierzów i Bibice. Wsie te figurują w najstarszym spisie posiadłości klasztoru z 1254 r., toteż relacja Długosza i w tym miejscu jest wiarygodna³⁶.

Fundacja klasztoru zwierzynieckiego nastąpiła po 1158 r., kiedy to Jaksza prawdopodobnie przebywał w Pradze na pogrzebie swojego

³⁴ J. Rajman, *Średniowieczne zapiski w nekrologu klasztoru Norbertanek na Zwierzyńcu*, w: NP t. 77: 1992 s. 45; jest także możliwe, że była to jedna z przeorysz zwierzynieckich z końca XII w. (*tamże*, s. 45, przyp. 61); Judyte notuje Doks s. 104; zob. V. Čermak, *Premonstrati v Cechach a na Morave, Praha 1877* s. 131–132; V. Ondraček, *Praepositura Doxana*, w: „*Analecta Praemonstratensia*” (dalej cyt. APraem) t. 8: 1932 s. 321–328.

³⁵ *Tamże*, oraz J. Mika, *Das ruhmwürdige Doxan*, Litomerice 1726 s. 11; Státní Ustřední Archiv w Pradze, rps 15629 k. 439–440: „*Nomina religiosarum virginum*”.

³⁶ KK 1 nr 40; wiarygodność relacji Długosza o nadaniu Zwierzyńca, Bibic i Zabierzowa próbował zakwestionować C. Deptuła, *O niektórych źródłach*, s. 216, dostrzegł bowiem, że w dokumencie z 1254 r. nie ma Zabierzowa. Wątpliwość tę można łatwo usunąć, ponieważ figuruje w tym dyplomie Rogoźnik, o którym rękopiśmienny dokument z 1504 r. stwierdza; „*villa ex antiquitate dicta Rogosnyk, iuxta vero modum Zabyerzow nuncupata*”, AZw nr 25, co oznacza, że Długosz po prostu używał nazw które występowały w jego epoce.

jedynego syna³⁷. Datę *ante quem* wyznacza, być może, jego druga pielgrzymka do Jerozolimy w 1162 r., bowiem jej efektem była fundacja klasztoru w Miechowie. Jeżeli uznamy za prawdopodobne, że tympanon olbiński dotyczy Miechowa, to tym samym będziemy widzieć Jakse jako krzątającego się w okresie 1163–1176 przy budowie i urządzaniu klasztoru bożogrobców. Oznaczać by to mogło, że założenie klasztoru zwierzynieckiego nastąpiło między 1158 a 1162 r., ale pewności mieć nie można, bowiem nie wiemy, kiedy został wybudowany kościół klasztorny św. Augustyna na Zwierzyńcu³⁸. Prawdopodobnie data 1181 r., którą Długosz podał jako datę fundacji klasztoru zwierzynieckiego, dotyczy jakiegoś niezmiernie ważnego wydarzenia we wczesnych dziejach Zwierzyńca. Za takie może być uznana jedynie konsekracja kościoła klasztornego.

Zarówno fundacja miechowska jak i zwierzyniecka nie zostały ostatecznie ukończone przez samego Jakse, który zmarł w 1176 r., co poświadcza *Rocznik Kapitulny Krakowski*³⁹. Oba klasztory powstały więc za rządów biskupa Mateusza, ale dopiero jego następcą, biskup Gedko, nadał im uposażenie dziesięcinnie i konsekrował oba kościoły⁴⁰.

Na baczność uwagę zasługuje nadanie Jaksy dla opactwa benedyktynów w Sieciechowie, bowiem przewyższa ono rozmiarami jego własne fundacje. Opactwo sieciechowskie zostało ufundowane ok. 1122 r. przez Sieciecha, potomka słynnego palatyna o tym samym imieniu. Otrzymało ono od fundatora zawarty kompleks dóbr położonych wokół Sieciechowa (oraz jedną wieś koło Radomia). Według dokumentu

³⁷ „1158: Eodem anno... fillius unicus principis Lakse, Prage obiit”. *Monumenta Germaniae Historica, Scriptores* (dalej cyt. MGH SS) t. 17, 1861 s. 667; por. K. Mosingiewicz, *dz. cyt.*, s. 141 n; J. Bieniak, *dz. cyt.*, s. 67.

³⁸ Kościół ten był budowlą murowaną około połowy XIII w., ale na pewno nie był to pierwszy kościół norbertanek (kościół z XIII w. wymurowano z cegły); być może jego pozostałościami są szczątki muru w krypcie wykonanego z romańskiej kostki wapiennej; zob. T. Radwańska, *dz. cyt.* s. 47–48, tam też dawniejsza literatura, a w tej pracy przyp. 28.

³⁹ MPH s. n. t. 5 s. 63.

⁴⁰ MPH s. n. t. 10 cz. 2 s. 50–51, 56, 76, 87; o nadaniu dziesięcinn przez bpa Gedkę dla klasztoru na Zwierzyńcu pisał Długosz, AKap jw. s. 39 n; udział Gedki w uposażeniu klasztoru w Miechowie poświadcza dokument z 1198 r. Mp 2 nr 376 s. 16–17; data 1181 jako przypuszczalny czas konsekracji kościoła klasztornego norbertanek mieści się w okresie rządów biskupich Gedki. Oznacza to, że fundacja Zwierzyniecka została ukończona po śmierci Jaksy, na co dowód, w odniesieniu do Miechowa, znajdujemy w cytowanej wyżej inskrypcji, zob. przyp. 5

z 1252 r. jedną wieś wraz z cłem w Piotrowinie nadał benedyktynom książe Henryk Sandomierski. Toporczycy Krzywosąd i Marcin uposażali klasztor jedynie łąkami. Nieznany bliżej Piotr, syn Piotra, rycerz z ziemi mazowieckiej oraz inni nadali benedyktynom kilka wsi⁴¹.

Jaksa, o którym dyplom z 1252 r. mówi, że był on nazywany księciem, ofiarował benedyktynom trzy klucze majątkowe w ziemi lubelskiej, wieś Złotniki koło Krakowa, Jaksice nad Wisłą oraz Lędziny na pograniczu śląsko-malopolskim, te ostatnie jednak klasztor później utracił, stąd brak ich w dokumencie z 1252 r.⁴² Nie ma wyraźnych przesłanek, które pozwalałyby ustalić czas tego nadania. Dokument z 1252 r. nie zachowuje chronologii nadań, bowiem Jaksa figuruje tam na drugim miejscu – po Henryku Sandomierskim, a przed fundatorem Sieciechem i pozostałymi dobroczyńcami klasztoru.

Czas nadania Jaksy próbował niedawno ustalić J. Bieniak, według którego darowizna dla benedyktynów nastąpiła przed 1162 r., bowiem wielkość nadania wskazuje, że Jaksa jeszcze o własnych fundacjach klasztornych nie myślał. Wspomniany historyk sugeruje nawet, że darowizna mogła nastąpić podczas rządów Jaksy w Brennie (1150/53–1157), dopuszcza także, że Jaksa mógł być skoligacony z Toporczykami, i czyniąc nadanie dla ufundowanego przez nich klasztoru wynagradzał ich za poparcie, którego jakoby mieli mu udzielić podczas walk o Brennę⁴³. Jaksa, zdaniem J. Bieniaka, *tworząc nowe klasztory szafował jednak oszczędniej zasobami swych polskich majątności niż przedtem, kiedy tylko wspierał dzieła innych fundatorów*⁴⁴. Proponuje zatem następującą chronologię: 1. Jaksa uposaża po 1153 r. klasztor w Sieciechowie jako wynagrodzenie dla Toporczyków za udzielone mu poparcie; 2. około 1162 r. zaczyna zakładać klasztory, ale ponieważ wcześniej udzielił bogatego wsparcia dla Sieciechowa, brakuje mu majątku i dlatego uposaża Miechów i Zwierzyniec jedynie skromnie po 3 wsie.

⁴¹ KK 1 nr 34; E. Wiśniowski, *Z dziejów opactwa benedyktyńskiego w Sieciechowie*, RHum t. 7: 1958 z. 2 s. 23–130, zwłaszcza s. 38–41.

⁴² Tenże, *Najstarszy dokument benedyktynów sieciechowskich*, SŹr t. 4: 1959 s. 68 n wykazał, że dokument z 1252 r. rejestruje stan osadnictwa z XIII w., kiedy darowizna Jaksy rozwinęła się do kilkunastu miejscowości; uzasadnia jednak, że nadanie Jaksy obejmowało trzy klucze majątkowe w ziemi lubelskiej oraz trzy wsie w ziemi krakowskiej, w sumie było to 6 miejscowości; *tamże*, s. 65, 68; o nadaniu Jaksy dla Sieciechowa zob. M. Derwich, *Benedyktyński klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*, Warszawa 1992 s. 383, 404–408.

⁴³ J. Bieniak, *dz. cyt.*, s. 101–102.

⁴⁴ *Tamże*, s. 104; M. Derwich, *dz. cyt.* s. 383 datuje nadanie Jaksy ogólnie na trzecią ćwierć XII w.

Konstrukcja ta wydaje się nam jednak mocno niepewna. Z samego porównania wielkości nadań dla Sieciechowa i dla Zwierzynca oraz Miechowa nic nie wynika dla ustalenia chronologii tej pierwszej darowizny. Z punktu widzenia interesów klasztoru nie jest bowiem istotne, czy fundator nadał wsi 3 lub 30, ważne jest natomiast czy łączna suma darowizn otrzymanych przy fundacji zapewniała konwentowi trwałość egzystencji. Darowizna Piotra Włostowica dla opactwa św. Wincentego obejmowała według dokumentu z 1149 r. tylko 4 wsie⁴⁵. Jaksa zadbał jednak, aby oba jego domy zostały bogato wyposażone: bożogrobcy posiadali przed 1198 r. około 30 miejscowości, zaś majątek norbertanek zwierzynieckich oszacować można na podstawie dokumentów z 1252 i 1254 r. na 28 wsi. Równie dobrze nadanie dla Sieciechowa mogło nastąpić np. w latach siedemdziesiątych XII w., kiedy Jaksa był już spokojny o los własnych fundacji. W przypadku tych trzech związanych z Jaksą klasztorów, tj. Miechowa, Zwierzynca i Sieciechowa, jest jeden wspólny element, a mianowicie posiadanie przez każdy z nich wsi o nazwie Jaksice. Bożogrobcy mieli przed 1198 r. Jaksice, które otrzymali od wojewody krakowskiego Mikołaja z rodu Lisów, zaś w 1230 r. Wit syn Zdzisława nadał im *hereditatem suam de Jaczi*, przez co należy zapewne rozumieć jakąś część tych samych Jaksic, które zakonnicy posiadali już w XII w. Jaksice bożogrobców znajdowały się koło Miechowa⁴⁶. Inna wieś o tej nazwie należała do benedyktynów sieciechowskich. Dzięki Długoszowi wiemy, że Jaksa nadał im Jaksice, ale w 1222 r. opat Mikołaj zamienił je z biskupem krakowskim Iwonem na inną posiadłość⁴⁷. Wieś ta leżała na lewym brzegu Wisły, nieco na południowy zachód od Koszyc.

Dokumenty potwierdzające norbertankom stan majątku z 1254 i 1287 r. wymieniają wśród ich posiadłości na ostatnim miejscu Jaksice z przypisaniami, karczmami i targiem⁴⁸. Długosz nie miał o tej

⁴⁵ *Kodeks dyplomatyczny Śląska*, t. 1, wyd. K. Małeczyński, Wrocław 1951 (dalej cyt. KDSI) nr 25, s. 63.

⁴⁶ Mp 2 nr 375–376, 400; zob. *Słownik Historyczno-Geograficzny Województwa Krakowskiego w Średniowieczu*, cz. II z. 2, Wrocław 1989 s. 198 (dalej cyt. SHG).

⁴⁷ I. Długossi, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 1–3, wyd. A. Przeździecki, Kraków 1863–64 (dalej cyt. DLb), t. 2 s. 227; t. 3 s. 261, 266–267, 290; SHG jw. s. 197.

⁴⁸ *Tamże*, s. 198 wysuwa się domysł, że Jaksice leżały w ziemi lubelskiej, ponieważ zostały wymienione w dokumencie z 1254 r. (KK 1 nr 40) oraz 1287 (Pol 3 nr 64) po kompleksie skowieszynskim znajdującym się w ziemi lubelskiej. W związku z tym uznaje się w SHG s. 198 Jaksice należące do

wsi żadnych informacji, ani jedno źródło z XIV–XV w. nie zawiera też aluzji do ewentualnych praw lub roszczeń norbertanek do wsi o tej nazwie. Niewątpliwie zatem klasztor utracił te Jaksice stosunkowo wcześniej. Dostrzegamy tu trzy możliwości: 1. Klasztor posiadał tylko część w Jaksicach koło Miechowa, którą uzyskał z nadania wspomnianego już Wita, syna Zdzisława; 2. Jaksice nadał norbertankom Jaksice koło Koszyc, ale następnie zamienił je na jakąś inną posiadłość, aby Jaksice z kolei przekazać benedyktynom z Sieciechowa; 3. Jaksice norbertanek to jakaś trzecia wieś o tej nazwie, która zaniknęła przed XV w. Za pierwszą możliwością zdaje się przemawiać kommemoracja rycerza Zdzisława w nekrologu zwierzynieckim; nie mamy jednak najmniejszej nawet pewności, o którego Zdzisława tu chodzi⁴⁹. Należy też zwrócić uwagę, że do norbertanek należała wieś z targiem i karczmami, a więc wysoko rozwinięta pod względem gospodarczym osada. Wątpliwe, aby zapiska ta dotyczyła zatem Jaksic koło Miechowa; skłonni byłibyśmy natomiast łączyć ją z Jaksicami koło Koszyc, tamtędy bowiem przebiegał ważny trakt handlowy na Ruś, a karczma poświadczona jest w XV w.⁵⁰ W obu przypadkach musielibyśmy przyjąć, że wpisanie Jaksic do dyplomów z 1254 i 1287 r. nie odzwierciedlało faktycznego stanu rzeczy. Skądinąd jednak wiadomo, że w dokumencie z 1287 r. figurują posiadłości, których norbertanki już w tym czasie nie posiadały⁵¹.

Gdyby domysł o zamianie dokonanej przez Jaksę między klasztorem zwierzynieckim a sieciechowskim, której przedmiotem mogły być Jaksice koło Koszyc, okazał się bliski prawdopodobieństwa, to mógłby

norbertanek za osadę zaginioną. Jednak z faktu, że Jaksice zostały wymienione w dokumentach zwierzynieckich po wsiach w ziemi lubelskiej nie wynika jeszcze, że one też tam się znajdowały, ponieważ dokumenty te nie zachowują geograficznej kolejności opisu, zob. J. Rajman, *Klasztor*, s. 38 n.

⁴⁹ Tenże, *Średniowieczne zapiski w nekrologu*, s. 38, przyp. 21.

⁵⁰ SHG cz. II z. 2 s. 197–198; w Jaksicach znajdował się przewóz przez Wisłę, tamże, oraz A. Jurczko, *Średniowieczne mosty i przewozy na górnej Wiśle (na wschód od Krakowa)*, w: *Studia i materiały z dziejów osadnictwa i gospodarki górnej Wisły w okresie przedrozbiorowym*, pod red. F. Kiryka, Warszawa 1990 s. 10; pod Koszycami próbowano w XVI w. wybierać cło, zob. *Lustracja województwa krakowskiego z 1564 r.* wyd. J. Małecki, Warszawa 1964 cz. 1 s. 49, 50–51; sądzimy zatem, że mogła istnieć w XII w. osada targowa w Jaksicach nad Wisłą.

⁵¹ Pol 3 nr 64; np. Płaszów, zob. J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów. Warszowice i Grotowice*, Toruń 1992 s. 139 oraz prawdopodobnie Góra z kościołem św. Benedykta; zob. J. Rajman, *Mons ante Cracoviam. Najdawniejsze dzieje kościoła św. Benedykta na Górze Lasoty*, w: „Rocznik Krakowski” (w druku).

skłaniać do datowania nadania Jaksy dla benedyktynów na okres po powstaniu klasztoru norbertanek na Zwierzyńcu i klasztoru bożogrobców w Miechowie⁵².

Obie fundacje klasztorne Jaksy wspomogli majątkowo najwybitniejsi możnowładcy tej epoki. Pełny wykaz ofiarodawców znany dzięki dokumentom miechowskim z 1198 r. W gronie dobroczyńców klasztoru bożogrobców pierwsze miejsce należy się spowinowaconym z Jaksą potomkom Piotra Włostowica. Byli to: Świętosław syn Piotra, Leonard syn Świętosława, Włodzimierz syn Świętosława a brat Leonarda. Zdaniem J. Bieniaka, do tego grona należy także zaliczyć żonę Wszebora z synami, przyjmując, że Wszebor to syn Piotra Włostowica, oraz Ottona z Wierzbicy, również syna Wszebora⁵³. Dalej mamy tu dwu Lisów, wojewodę Mikołaja i jego brata Stefana. Do rodu Powatów zaliczany bywa Żyro i jego syn Otto, a niekiedy także biskup krakowski Gedko i jego brat Wojślaw, tych dwóch ostatnich identyfikuje się jednak również z rodem Gryfitów. Mikora został wymieniony w dokumentach z 1198 r. jako ofiarodawca dwu wsi, kościoła i aż trzech źródeł solnych. Jego nadanie było zatem znaczące i przewyższało darowizny innych wielmoży. Mikora był spowinowacony z Jaksą, być może jako boczny krewny Świętosława (J. Bieniak), choć ostatnio pojawił się pogląd identyfikujący Mikorę z rodem Gryfitów (M. Wójcik)⁵⁴. Wśród pozostałych ofiarodawców dla bożogrobców wymienimy jeszcze Lasotę, zapewne z rodu Awdańców⁵⁵.

⁵² Wysłunięto domysł, że Jaksę otrzymał dobra w ziemi lubelskiej z rąk księcia, który wcześniej skonfiskował je Toporczykom, zob. *Dzieje Lubelszczyzny*, pod red. T. Męciła, t. 1, Warszawa 1974 s. 146; pominął tę możliwość J. Bieniak, *Polska elita polityczna*, cz. 3, aczkolwiek we wcześniejszej pracy, *Polska elita polityczna*, cz. 2 (1985) s. 13–14 podkreśla, że gród w Sieciechowie był dowodnie w XIII w. własnością księcia; o konfiskacie dóbr Sieciecha także E. Wiśniowski, *Z dziejów opactwa*, s. 38.

⁵³ J. Bieniak, *Polska elita polityczna*, cz. 3 s. 81.

⁵⁴ Genealogia Powatów, zob. J. Bieniak, *Clans de chevalerie en Pologne du XIII^e au XV^e siècle*, w: *Famille et parenté dans l'occident médiéval*, Roma 1977 s. 331–333; zarys genealogii dwunastowiecznych Gryfitów podał K. Mosingiewicz, *Imię jako źródło w badaniach genealogicznych*, w: *Genealogia – problemy metodyczne w badaniach nad polskim społeczeństwem średniowiecznym na tle porównawczym*, pod red. J. Hertla, Toruń 1982 s. 82 (abp Jan, jego brat Klemens z domniemanym synem Bartłomiejem oraz Smit Bożenowic, bliski krewny dwu pierwszych, a także Jaksę), gdzie nie uwzględnił bpa Gedki i Wojśława, toteż zapewne są oni obecnie uznawani za Powatów; domysł o związkach Mikory z rodem Gryfitów sformułował M. Wójcik, dz. cyt. s. 21 nn, wbrew stanowisku J. Bieniaka, *Polska elita*, cz. 3 s. 50, który podkreśla, że Mikora posiadał dwór na Ołbinie i był przypuszczalnie bratem stryjczym Piotra Włostowica.

⁵⁵ W. Semkowicz, *Ród Awdańców w wiekach średnich*, w: „Rocznik To-

O krągu ofiarodawców dla klasztoru na Zwierzyńcu niewiele można powiedzieć poza przypuszczeniem, że mogły go tworzyć te same osoby, która znamy dzięki dyplomowi miechowskiemu. Wskazuje na to kommemoracja komesa Leonarda w nekrologu zwierzynieckim oraz posiadanie przez norbertanki kościoła św. Benedykta na Górze Lasoty pod Krakowem, zapewne z nadania Lasoty Awdańca⁵⁶. W niektórych pracach o Jaksie nie dostrzega się faktu, że klasztor zwierzyniecki został także uposażony przez Kazimierza Sprawiedliwego w okresie jego rządów w Sandomierzu (1173–77). Nadał mu on kompleks pięciu wsi, których centrum stanowił Skowieszyn nad Wisłą. Wraz z nim norbertanki otrzymały targ i możliwość korzystania z obu brzegów rzeki⁵⁷.

Z kolei wypada się zastanowić nad przypisywaniem Jaksie założenia klasztoru norbertanek w Krzyżanowicach nad Nidą⁵⁸. W sprawie tej daleko do zgody wśród historyków, a u początków wątpliwości leży przekaz Długosza. Opisując w *Liber Beneficiorum* klasztor norbertański, znalazł dokument księcia Bolesława Wstydlivego z 28 czerwca 1254 r., w którym książę nazywa siebie fundatorem. Zaczął wtedy Długosz swój opis od stwierdzenia, że klasztor krzyżanowicki założył ów książę, ale przechodząc do relacji o stanie majątku klasztornego zaznaczył, że Jaksą był jego jedynym fundatorem. On też miał rzekomo wybudować kamienny kościół w Krzyżanowicach, przy którym osadził zakonników. Wzmianka o Jaksie znajduje się zarówno w kopii Grocholskiego, będącej podstawą wydania *Li-*

warzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu” t. 44: 1917 s. 254 i t. 45: 1918 s. 165 n.

⁵⁶ J. Rajman, *Klasztor*, s. 48, a w tej pracy przyp. 51.

⁵⁷ Szerzej nadanie to omawiają: C. Deptuła, *Cella de Skowieszin. Przyczynek do najstarszych dziejów Kazimierza Dolnego*, w: „Rocznik Lubelski” t. 10: 1967 s. 113–124; J. Rajman, *Nadanie dóbr skowieszynskich klasztorowi na Zwierzyńcu pod Krakowem*, w: *Problemy dziejów Konserwacji miast zabytkowych*, pod red. R. Szczygła, Radom–Kazimierz Dolny 1990 s. 23–33; M. Derwich, *dz. cyt.* s. 408 dopuszcza, że klasztor zwierzyniecki przejął te dobra po benedyktynach z Łysej Góry.

⁵⁸ Za Jaksą jako fundatorem opowiedzieli się E. Wiśniowski, *W sprawie początków klasztoru norbertanek w Krzyżanowicach*, RHum t. 8: 1960 z. 2 s. 215 n, oraz C. Deptuła, *Dwie fundacje klasztoru norbertańskiego w Krzyżanowicach*, tamże, t. 11: 1962 z. 2 s. 95–123: nie zajmowaliśmy zdecydowanego stanowiska w pracy *Dominus-comes-princeps*, s. 360–361, relacjonując jedynie poglądy wyżej wymienionych badaczy; wykluczaliśmy natomiast Jaksę jako fundatora i datowanie klasztoru na XII w. w artykule *The Origins of the Polish Praemonstratensian Ciryary*, w: APraem t. 66: 1990 z. 3–4 s. 215–216; ostatnio M. Wójcik, *dz. cyt.*, s. 14 powrócił do poglądu C. Deptuły, ale bez bliższego uzasadnienia.

ber Beneficiorum, jak i – co najważniejsze – w autobiografie Długosza⁵⁹. Poza tym nie przypisał Jaksie żadnego innego nadania, zaś omawiając klasztor norbertanek w Busku stwierdził mimochodem, że klasztor w Krzyżanowicach posiadał jako pierwotne uposażenie wsie Krzyżanowice, Kliczanów, Kowale i Szarbie. Nie wiedział jednak, kto był ich ofiarodawcą⁶⁰. Wsie te występują również w dokumentach zawierających potwierdzenie stanu posiadania klasztoru w 1253 i 1254 r., na ich podstawie należy jednak stanowczo wykluczyć łączenie tego nadania z Jaksą⁶¹.

Pogląd naszego kanonika był słuszny, gdyż rzeczywiście Krzyżanowice, Kliczanów, Kowale i Szarbie stanowiły uposażenie fundacyjne klasztoru. Dokument z 1254 r. poświadcza ponad wszelką wątpli-

⁵⁹ AKap rps 197 s. 71–72.

⁶⁰ DLb 3 s. 86.

⁶¹ Pierwotne uposażenie ziemskie klasztoru w Krzyżanowicach można odtworzyć na podstawie dokumentów z 1253 r. (Mp 2 nr 442), 1254 (Pol 1 nr 44) i relacji Długosza (DLb 3 s. 101–103):

Wsie wymienione w bulli 1253	Wsie wymienione w dokumencie 1254	Wsie fundacyjne wg Długosza
Crisanouic Clichanouice Coval Sarzellowe Cobelnic Lesniza Zolle Co... we Solnic Bornardouice Crostiz	Krzyżanowicz (z nadania księcia Bolesława) Kliczanowo (z nadania rycerza Pakosława) Covalno (z nadania księcia Bolesława) (?) Sarbkowo (z nadania księcia Bolesława) Cobilnik (z nadania księcia Bolesława) Lesczynca (z nadania rycerza Gedki) (?) Wolia Grochowisko (z nadania Pakosława) (?) Conary (z nadania Pakosława) Solnik	Krzyżanowice Kliczanów Kowale Szarbie
L... Bochna	Umenowicz Suchorowice	

Z powyższego zestawienia wynika, że klasztor krzyżanowicki posiadał w 1253 r. 13 wsi, zaś w rok później o dwie mniej. Trudności w identyfikacji nazw występujących w 1253 r. są spowodowane uszkodzeniami tekstu bulli papieskiej i błędnym podaniem w niej niektórych nazw, np. Zolle zamiast Wole (Wola), Sarzellowe zamiast Sarbkowo. Różnica liczebna stanu majątkowego między 1253 a 1254 r., a zwłaszcza utrata po 1253 r. posiadłości „Bochna”, pod którą należy rozumieć sól w Bochni (tradycyjne uposażenie klasztorów małopolskich, zob. J. Wyrozumski, *Państwowa gospodarka solna w Polsce do schyłku XIV w.* Kraków 1968 s. 62, tam też dalsza literatura) wskazuje, że niektóre z nich (Bornardouice, Crostiz, L... oraz sól bocheńska) przejął książę Bolesław nadając w zamian dwie inne (Suchorowice, Umenowicz). Nie ma tu miejsca dla nadania Jaksy.

wość, że ofiarodawcami tych wsi byli książę Bolesław Wstydlivy, który nadał Krzyżanowice i Kowale oraz rycerz Pakosław, z jego nadania klasztor otrzymał Szarbie i Kliczanów. Ten ostatni nadał także Wolę Grochowiska i Konary, zaś książę dodał jeszcze Kobylniki. Dokument milczy o jakiegokolwiek darowiźnie Jaksy, zaś wymienione posiadłości nad Nidą wykazują wyraźny związek z domeną książęcą⁶².

W swoim dokumencie książę Bolesław powiada, że zakłada klasztor ku czci Najśw. Panny Maryi dla zbawienia duszy swojej, matki Grzymisławy i ojca Leszka, oraz żony Kunegundy. Przywołanie przodków, zwłaszcza księcia Leszka wskazuje, że klasztor krzyżanowicki mógł być fundacją właśnie Leszka Białego. Darowizny komesa Pakosława cofają nas bowiem do okresu przed 1240 r.⁶³ zaś dokument Bolesława Wstydliwego z 1247 r. zezwala prepozytowi Szymonowi i norbertankom w Krzyżanowicach na lokację wsi Krzyżanowice⁶⁴, co dowodzi niezbicie, że klasztor istniał przynajmniej 10 lat przed rzekomym dokumentem fundacyjnym. Długosz miał jednak w ręku informacje, których nie znajdujemy w bulli z 1253 ani w dokumencie książęcym z 1254 r. Pisał bowiem, że książę (Bolesław Wstydlivy) sprowadził norbertanki z klasztoru w Strzelnie, zaś Krzyżanowice podlegały bezpośrednio opactwu św. Wincentego na Ołbinie pod Wrocławiem⁶⁵. Wiadomość ta znajduje pełne potwierdzenie w oficjalnym katalogu zakonu św. Norberta sporządzonym w Tangerloo około 1320 r., a interpolowanym o wzmiankę dotyczącą m. in. Nowego Sącza w XV w.: *Filia Sancti Vincentii: Crisanovic*⁶⁶. Brak natomiast Krzyżanowic we wcześniejszym katalogu niniwskim II z 1270 r., który pomija prepozytury żeńskie powstałe w XIII w. (Żukowo, Imbramowice, Czarnowąsy), co również dowodzi późnej metryki klasztoru w Krzyżanowicach⁶⁷. Jest zatem sprawą jasną, że zarówno podporządkowanie klasztoru w Krzyżanowicach opactwu norbertanów na Ołbinie, jak i sprowadzenie sióstr ze Strzelna nie mia-

⁶² R. Grodecki, *Studia nad dziejami gospodarczymi Polski XII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 29: 1915 s. 267–268; E. Wiśniowski, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu*, Warszawa 1965 s. 73 i 135.

⁶³ W. Semkowicz, *Ród Awdanów*, zob. przypis 55, t. 45 s. 191, 207.

⁶⁴ Pol 3 nr 25.

⁶⁵ DLb 3 s. 101.

⁶⁶ *Catalogi circarum et ecclesiarum saeculorum XIII et XIV*, wyd. N. Backmund, w: tegoż, *Monasticon Praemonstratense*, t. 3, Straubing 1960 s. 443.

⁶⁷ *Tamże*, s. 396–397.

ło nic wspólnego z Jaksą⁶⁸. Wzmianka o sprowadzeniu zakonnic ze Strzelna wskazuje jednak, że Długosz czerpał z autentycznej i wiarygodnej tradycji. Czy należy do niej również zapiska o założeniu klasztoru przez Jakcę? Musimy jeszcze raz podkreślić, że nie sposób wiązać z Jaksą klasztoru panien istniejącego od pierwszej połowy XIII w., a być może jedynie jakiś wcześniejszy dom w Krzyżanowicach. Przystępując do rozbioru zapiski Długosza zaznaczymy, że klasztor krzyżanowicki nie posiada żadnych materiałów archiwalnych, ani nawet rzetelnej listy prepozytów⁶⁹.

Przekaz Długosza o roli Jaksy w powstaniu klasztoru krzyżanowickiego składa się z dwu wyraźnie różniących się informacji: 1. *Satrapa ille benedictus Jaxa preafati monasterii unicus et principalis fundator*; 2. *Parochialem ecclesiam ex albo lapide et quadro... per Jaxa militem fabricata, ad monasterium fratrum de Crzyzanowycze pertinens*. Pierwsza wzmianka przypisuje Jaksie ufundowanie klasztoru, druga zaś łączy z nim powstanie kościoła parafialnego, wybudowanego z białych i kwadratowych kamieni. O kościele parafialnym wspomniał Długosz jeszcze raz, a mianowicie, że Bolesław Wstydlivy *ecclesiam etiam parochialem in Crzyzanowycze, cum suis proventibus et animarum cura, eidem monasterio uniri et incorporari procuravit*⁷⁰.

Kościół parafialny w Krzyżanowicach został poświęcony w 1328 r. istniał zatem na pewno w XIII w. O jego dawnej metryce może świadczyć i to, że występuje w źródłach pod różnymi wezwaniami (Najśw. Maryi Panny, św. Dominika, św. Wawrzyńca, św. Michała Archanioła)⁷¹. O inkorporacji kościoła parafialnego do klasztoru nie ma wzmianki w dokumencie księcia Bolesława z 1254 r., musiał zatem Długosz wyczytać o tym gdzie indziej. Wiadomość o inkorporowaniu kościoła parafialnego dowodzi, że kościół ten istniał już w czasach Bolesława Wstydliwego, pozwala zatem cofać jego powstanie do wcześniejszego okresu. Stara sieć parafialna w prepozyturze wiślickiej i pradawne osadnictwo w dolinie Nidy czynią ten domysł prawdopodobnym⁷².

Długosz nie zmyślał historii polskich klasztorów. W przypadku

⁶⁸ J. Rajman, *The Origins*, s. 215–216 (klasztor w Strzelnie został zreformowany dopiero na przełomie XII/XIII w.).

⁶⁹ N. Backmund, *Monasticon Praemonstratense*, t. 1, Berolini–Novi Eboraci 1983 s. 416 pominął większość prepozytów krzyżanowickich występujących w źródłach datowanych i nekrologach norbertańskich.

⁷⁰ DLb 3 s. 101.

⁷¹ E. Winowski, *Rozwój sieci parafialnej*, s. 73–74.

⁷² *Tamże*; R. Grodecki, *dz. cyt.* s. 267–268.

dwu fundacji Jaksy, klasztoru bożogrobców w Miechowie i klasztoru norbertanek na Zwierzyńcu jego informacje znajdują pełne potwierdzenie w innych źródłach. Pisząc dzieje prepozytury krzyżanowickiej miał do dyspozycji materiały dostarczone mu przez norbertanów. Zaliczyć do nich trzeba zapiszkę o wybudowaniu kościoła przez Jakse, wzmiankę o inkorporowaniu tej świątyni do klasztoru norbertanek, i wreszcie dokument z 1254 r., poświadczający, że ów klasztor był fundacją książąt krakowskich, którzy wraz z rycerzami Pakosławem i Gedką nadali mu majątek ziemski. Do własnych kombinacji kronikarza skłonni jesteśmy zaliczyć nazwanie Jaksy głównym fundatorem klasztoru. Nie był tego Długosz pewien, skoro wiadomość ta nie trafiła do powstałych pod jego wpływem IV i V redakcji katalogu biskupów krakowskich. Źródła te mają w biogramie biskupa Mateusza wzmiankę, że Jaksa ufundował za jego czasów dwa klasztory, w Miechowie i Zwierzyńcu⁷³. Nie ma też wzmianki o Jaksie w Długoszowych *Rocznikach*, w których przypisał fundację, zgodnie z dokumentem z 1254 r., księciu Bolesławowi Wstydliwemu. Każe nam to domyślać się, że Długosz wiedział jedynie o wybudowaniu przez Jakse kościoła w Krzyżanowicach, który został następnie włączony do klasztoru przez Bolesława Wstydliwego. Nie możemy niestety wesprzeć tej hipotezy obserwacjami z zakresu archeologii czy historii sztuki, bowiem po tym kościele, jak i po klasztorze norbertanek, nie pozostały żadne ślady materialne⁷⁴.

Wzmiankę Długosza, jakoby Jaksa był fundatorem klasztoru norbertanek w Krzyżanowicach, stojącą w jaskrawej sprzeczności z innymi przytoczonymi przez niego i dostępnymi dzisiaj źródłami, należy traktować jako nieuzasadniony domysł. Sądzymy, że nie było w Krzyżanowicach przed czasami Leszka Białego i Bolesława Wstydliwego placówki zakonnej. Prepozytura panien norbertanek powstała zaś dopiero w pierwszej połowie XIII w.

Z przekazu Długosza wynika jednak, że Jaksa mógł być fundatorem kościoła parafialnego. Ponieważ Krzyżanowice były własnością książęcą, sugeruje to istnienie silnych związków między Jakszą a którymś z książąt krakowsko-sandomierskich w XII w., co z kolei potwierdza posiadanie przez Jakse wsi Złotniki koło Krakowa oraz

⁷³ MPH s. n. t. 10, cz. 2 s. 50–51, 56, 76, 87.

⁷⁴ Kościół norbertanek został doszczętnie rozebrany w początkach naszego wieku; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 3 z. 9, Warszawa 1961 s. 38; *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce*, t. 5 Warszawa 1973 s. 58, gdzie mowa już tylko o nowym kościele krzyżanowickim pod wezwaniem św. Tekli.

wielkie nadanie Kazimierza Sprawiedliwego dla klasztoru zwierzynieckiego⁷⁵.

Fundacja kościoła w Krzyżanowicach była zapewne formą rewanżu. Budowanie świątyni na terenie nie będącym własnością fundatora nie jest wprawdzie częstym zjawiskiem, w przypadku Jaksy znajdujemy jednak analogię w postaci wzniesienia przez niego kościoła na Olbinie, należącym do rodziny Piotra Włostowica.

Na odnalezionym w 1962 r. tympanonie przedstawiony został książę Bolesław Kędzierzawy z synem Leszkiem, niosący w rękach kościół *in Bitom* (św. Małgorzaty) oraz Jaksa z żoną Agapią, niosący jakiś inny kościół. B. Stenus, autor opisu Śląska z 1512 r. identyfikował świątynię Jaksy z olbińskim kościołem św. Michała, stojącym obok kościoła św. Wincentego⁷⁶. Identyfikacja ta okazała się, w świetle najnowszych badań historyków sztuki, nad wyraz trafna. Zachowane wizerunki kościoła św. Michała dość wiernie odpowiadają bowiem wyglądowi kościoła niesionego przez Jakse⁷⁷. Tympanon powstał najpóźniej około 1162 r., zatem budowę kościoła można datować na lata pięćdziesiąte XII w. (najwcześniej po 1145). Musimy jeszcze zaznaczyć, że kościół św. Michała istniał już w 1139 r. jako fundacja Piotra Włostowica. Jaksie przypisuje się więc tylko odbudowę tego kościoła, względnie wystawienie murowanego w miejsce drewnianego.

Jest chyba naturalne, że kończąc te rozważania nad fundatorską działalnością Jaksy musimy postawić wielokrotnie już w literaturze dyskutowaną kwestię: kim był książę Jaksa? Prześledźmy zatem najpierw argumenty zwolenników tezy o jego rodzimym pochodzeniu (G. Labuda w odniesieniu do „Jaksy z Miechowa”, J. Bieniak, M. Wójcik).

1. zdecydowanie stawiał sprawę G. Labuda: *W sumie Jaksa jawi się przed nami jako pan potężnych włości, skupionych głównie na terenie Małopolski. Wszystko wskazuje na to, że Jaksa rozdarowywał swój majątek dziedziczny, nigdzie nie spotykamy śladu konsensu książęcego na dokonanie darowizny. Należy się wobec tego stanowczo wypowiedzieć przeciw tezie, jakoby majątki Jaksy pochodziły z nadania książęcego. Pogląd ten przyjął bez zastrzeżeń J. Bieniak⁷⁸. Tej sfor-*

⁷⁵ Okoliczności tego nadania staraliśmy się objaśnić w artykule *Nadanie dóbr skowieszynskich*, s. 25 oraz: *Dominus—comes—princeps*, s. 365.

⁷⁶ B. Stenus, *Descriptio Tocius Silesie et civitatis regie Vratislaviensis*, w: *Scriptores Rerum Silesiarum*, t. 17, Breslau 1847 s. 50.

⁷⁷ K. Pilch, dz. cyt. s. 6, 27.

⁷⁸ G. Labuda, *art. cyt.*, w: PBS, t. 10 s. 340; J. Bieniak, *Polska elita*, cz. 3 s. 82.

mulowanej kategorię opinii można jednak przeciwstawić wzmiankę z dokumentu patriarchy Monacha z 1198 r., że Jaksa, *cum ergo quendam canonicum secum in polonia perduxisset, egregij ducis Boleszlai consensu ac voluntate omnimoda tres uillas (...) in perpetuum holemosinam canonico et suis successoribus assignavit*⁷⁹.

2. W historiografii wydarzeń z 1145 r. (*Carmen Mauri*) występuje on jeszcze jako *miles*, był bowiem tylko jednym z *polских wielmożów*⁸⁰. Należy tutaj zaznaczyć, że przywołane źródło to w istocie dokonana w XVI w. przeróbka zaginionej *Carmen Mauri*. Nawet jednak zakładając, że *Kronika o Piotrze komesie* oddaje wiernie faktografię *Carmen Mauri*, trudno na tej podstawie wyrokować, że Jaksa był w momencie ślubu z córką Piotra tylko wielmożą, a nie księciem. Zwróćmy bowiem uwagę, że centralną postacią opisywanych przez *Carmen* wydarzeń jest nienazwany z imienia książę⁸¹ (Władysław). Autor mógł zatem celowo pominąć tytuł książęcy Jaksy, aby nie zaciemniać postaci księcia Władysława. Wybitną pozycję Jaksy poświadcza natomiast niezbyt od wydarzeń opisywanych przez *Carmen Mauri* wydarzeń odległy w czasie dokument Bolesława Kędzierzawego z 1149 r. Wymienił on Jakse na pierwszym miejscu wśród świadków świeckich, obdarzając go przy tym, jako jedyne z nich, tytułem *dominus*⁸². Tytuł ten przysługiwał, jak wykazał A. Bogucki, książętom panującym w Polsce i Słowiańszczyźnie połabskiej⁸³. Należy podkreślić dwa fakty: 1° tytuł *dominus* użyty w stosunku do Jaksy w 1149 r. pojawił się jeszcze przed objęciem przez niego rządów w Brennie (1150 lub 1153), 2° Jaksa zmarł, jak wiadomo dopiero w

⁷⁹ Mp 2 nr 375 s. 13.

⁸⁰ J. Bieniak, *dz. cyt.* s. 100; M. Wójcik, *dz. cyt.*, s. 19 pisze nawet, że tytuł *miles* przysługiwał „mniej zamożnym” rycerzom. I takiemu drobnemu wojowi potężny Piotr miałby oddać swą córkę za żonę?

⁸¹ MPH s. n. t 3 s. 19.

⁸² KDŚI I nr 25; o tym dokumencie Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, Kraków 1937 s. 55 po omówieniu zastrzeżeń Schultego i Górki (prace cytowane tamże) stwierdziła, że akt potwierdzający fakt konsekracji kościoła w 1149 r. musiał istnieć już w XII w.; za podrobiony uznał ten dokument także A. Moepert, *Die ältesten Urkunden und Besitzungen des Vinzenzstiftes in Breslau*, w: „Archiv für Schlesiens Kirchengeschichte” t. 25: 1967 s. 20; jednak świadkowie są zdaniem tego badacza, bez wątpienia autentyczni. Przypomnijmy jeszcze opinię O. Górki, *Przyczynki do dyplomatyki polskiej*, w: KHist. t. 25: 1911 s. 403, który twierdził, że istniał autentyczny dokument Bolesława Kędzierzawego z 22 VI 1149 r.

⁸³ A. Bogucki, *Komes w polskich źródłach średniowiecznych*, Warszawa 1972 s. 82; nie zwróciliśmy na to uwagi w artykule *Dominus*, s. 325.

1176 r. co oznacza że był w 1149 r. stosunkowo młodym człowiekiem; wspomniany tytuł zawdzięczał zatem swojemu urodzeniu. J. Bieniak próbował osłabić wymowę wzmianki z 1149 r. (rozpatrując ją zresztą przy analizie *Jaksy kopanickiego*, a nie *Jaksy polskiego*), wysuwając domysł, że dokument z 1149 r. mógł zostać spisany dopiero po śmierci wuja Jaksy Przybysława, księcia Brenny (1150) *kiedy to Jaksa podjął roszczenia do sukcesji*⁸⁴. Przekaz Henryka z Antwerpi mówi jednak wyraźnie, że Jaksa pojawił się w Brennie *tempore brevi elapso*, czyli natychmiast po śmierci swojego wuja. Każę to mniemać, że nie było czasu na *podjęcie roszczeń do sukcesji* oraz że zdobył Jaksa Brennę w 1150 r. a nie dopiero w 1153 r.⁸⁵ Nie można wprawdzie wykluczyć, że dokument z 1149 r. został spisany już po 1150 r., lecz nie oznacza to, że tytuł *dominus* przy imieniu Jaksy jest późniejszym dodatkiem. Warto podkreślić, że dokument ten wymienia biskupa wrocławskiego Jana, który objął arcybiskupstwo gnieźnieńskie najpóźniej w drugiej połowie 1149 r. Źródło tytułuje go jeszcze biskupem wrocławskim, trudno zatem przypuszczać, że akurat w przypadku Jaksy zastosowano tytuł nieadekwatny do sytuacji z 1149 r.⁸⁶

3. Na podstawie dokumentów jędrzejowskich (1153, 1161, 1166/67) oraz miechowskich z 1198 r. dochodzi J. Bieniak, a za nim M. Wójcik, do wniosku, że istniała silna więź między Jaksą a rodem Lisów oraz używającym zbliżonego do nich herbu rodem panów z Wierzbnej na Śląsku. Wyrażało się to w posiadaniu przez wojewodę Mikołaja wsi Jaksice koło Miechowa i występowaniem imienia Jaksa w rodzinie właścicieli Szybowic (górnos Śląska linia Wierzbnow). J. Bieniak stwierdza także, że cytowane dokumenty poświadczają dwa kręgi osób związanych z Jaksą: Włostowiców oraz Lisów-Gryfitów. Związki z Włostowicami objaśniają się łatwo poprzez fakt małżeństwa z córką Piotra. Jaksę łączyły silne więzi z Lisami i Gryfitami. Do spostrzeżeń J. Bieniaka dodamy jeszcze nie uwzględniony przez niego fakt, że kościół św. Klemensa w Łędzinach (nadanie Jaksy dla Sieciechowa) był uposażony dziesięcinami z dóbr Gryfitów w kasztelani chrzanowskiej⁸⁷. Jaksa istotnie świadkuje na dokumentach jędrzejowskich. Zauważyć jednak trzeba, że nadanie Gryfitów dla bożogrobców, gdyby uznać za słuszną identyfikację Mikory z tym ro-

⁸⁴ J. Bieniak, *dz. cyt.*, s. 100.

⁸⁵ zob. K. Myśliński, *Słowiańska Brenna-Brandenburg i jej przejście pod rządy margrabiów w połowie XII wieku*, „Rocznik Lubelski” t. 10: 1967 s. 95.

⁸⁶ Zob. w tej pracy przyp. 82.

⁸⁷ J. Rajman, *Dominus-comes*, s. 361.

dem⁸⁸ przewyższało rozmiarami i znaczeniem nadanie Włostowiców. Można także dopatrywać się śladów nadań Gryfitów dla Zwierzynca. Jest wobec tego zastanawiające, że Jaksza nie odwzajemnił się żadnym nadaniem dla ufundowanego przez nich opactwa w Jędrzejowie. Wielką darowiznę poczynił natomiast dla związanego z Toporczykami Sieciechowa. Gdyby zatem określać kręgi z nim związane, to musielibyśmy wymienić najpierw Włostowiców, z którymi był spowinowacony, potem Lisów–Gryfitów, z którymi również mógł za dzierżyć więzy rodzinne, np. poprzez małżeństwo swej córki (wówczas Jaksice mogły się dostać Lisom jako jej posag)⁸⁹. Trzeci krąg, lub równoważny z drugim, tworzą niewątpliwie Toporczyki. Wspomnieć wreszcie trzeba jeszcze raz o pomijanych przez „jaksologów” związkach Jaksy z dworem książęcym, wyrażających się w bogatym uposażeniu klasztoru zwierzynieckiego przez Kazimierza Sprawiedliwego, wpisaniu imienia jego żony Heleny do nekrologu klasztornego, a może też w wybudowaniu przez Jaksę kościoła w książęcych Krzyżanowicach. O związkach politycznych i próbie przywołania Kazimierza na tron była już wielokrotnie mowa⁹⁰.

4. Domysł o pokrewieństwie Jaksy z Lisami uzupełnia J. Bieniak tezę o pochodzeniu Lisów i Gryfitów od wspólnego przodka. Zwraça uwagę, że abp Jan, fundator opactwa w Jędrzejowie, został przez *Carmen Mauri* nazwany powinowatym Piotra Włostowica. J. Bieniak stwierdza dalej, że przyczyną takiego właśnie określenia abpa Jana było jego pokrewieństwo z Jaksą. Ten domysł pozwala mu na wysunięcie następnego, a mianowicie uznania Jaksy za *stryjeicznego brata arcybiskupa*⁹¹.

Wyrażona przez nas wcześniej uwaga o kręgach osób związanych z Jaksą uprawnia, jak sądzimy, do stwierdzenia, że Lisowie–Gryfici nie byli w jego otoczeniu najważniejsi i pierwszoplanowi. Sądzimy dalej, że identyfikacja Jaksy ze *stryjeicznym bratem arcybiskupa* nie

⁸⁸ Zob. w tej pracy przyp. 54.

⁸⁹ B. Śliwiński, *Ród Lisów, Problem pochodzenia wojewody krakowskiego Mikołaja i biskupa krakowskiego Pelki*, w: *Genealogia. Studia nad wspólnotami krewniczymi i terytorialnymi w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, pod red. J. Hertla i J. Wroniszewskiego, Toruń 1987 s. 42 wspomina o bliżej nieokreślonym związku powinowactwa między Jaksą a wojewodą Mikołajem z rodu Lisów.

⁹⁰ J. Rajman, *Nadanie dóbr skowieszyńskich*, s. 25; tenże, *Średniowieczne zapiski w nekrologu*, s. 52; klasztor miechowski posiadał przywileje libertacyjne Bolesława Kędzierzawego i Mieszka Starego, o których wzmianki są w Mp 2 nr 378 i 405.

⁹¹ J. Bieniak, *dz. cyt.*, s. 93.

poświadczona przez żadne źródło, była podyktowana zarówno przyjęciem zbyt wąskiego kręgu osób związanych z Jaksą, jak i próbą wyjaśnienia, dlaczego abp Jan został nazwany powinowatym Piotra Włostowica. Jaksza niekoniecznie musi tu spełniać rolę pośrednika. Według *Kroniki o Piotrze Włostwie*, Mikora był Piotrowi *consanguinitate propinquus*⁹². Z badań przedwcześnie zmarłego Stefana Mateszewska wynika niezbicie, że posiadłości Mikory nadane klasztorowi bożogrobców znajdowały się w obrębie zwartych dóbr rodowych Gryfitów, położonych wokół Bochni⁹³. W przypadku Jaksy nie mamy tak wyraźnych przesłanek, toteż bardziej prawdopodobne wydaje się, że to Mikora spełnia rolę „łącznika” między Piotrem Włostowicem a Gryfitami.

5. Długosz uznawał identyfikowanie Jaksy z Gryfitami za *wywrotne* i niepewne. Nie ma waloru niezależnego źródła IV red. katalogu biskupów krakowskich, nazywająca Jaksę Gryfitą, jako że wyszła ona z warsztatu samego Długosza⁹⁴. Przypadkowe pojawienie się imienia Jaksza u wojewody sieradzkiego z 1369 r., Gryfity, niczego nie dowodzi. Nie mamy śladów pretensji Gryfitów do posiadłości Jaksy, wiadomo natomiast, że część dóbr nadanych przez Jaksę benedyktynom przeszła przed drugą połową XV w. w ręce Rawiczów. Jest to sprawa przypadku.

Najpoważniejszym argumentem za rodzimym pochodzeniem Jaksy pozostaje zatem istnienie w Małopolsce jego rozległych dóbr. To ograniczenie majątności do jednej dzielnicy (dobra miechowskie, podkrakowskie, w ziemi lubelskiej oraz Łędziny w kasztelani bytomskiej) zdają się wskazywać, że gdzieś tutaj było jego rodowe gniazdo. Mimo to czynione są odosobnione próby⁹⁵ (autor niniejszego artykułu) dopatrywania się w Jaksie potomka książąt połabskich. Co ciekawe jednym z argumentów za taką identyfikacją jest niejasna geneza majątku Jaksy:

⁹² MPH s. n. t. 3 s. 23; M. Wójcik, *dz. cyt.*, s. 40 przydaje Jaksie brata Mikorę.

⁹³ S. Mateszew, *Osadnictwo i stosunki własnościowe do końca XV w.*, w: *Bochnia. Dzieje miasta i regionu*, pod red. F. Kiryka i Z. Rutę, Kraków 1980 s. 71.

⁹⁴ G. Labuda, *O katalogach biskupów krakowskich przed Długoszem*, *SZr t. 27*: 1983 s. 83, 94; jako niezależną relację traktuje J. Bieniak, *dz. cyt.*, s. 82.

⁹⁵ J. Rajman, *Dominus–comes–princeps*, s. 351, 355 n; w tej pracy zwróciliśmy uwagę na silne związki Jaksy z Gryfitami, *tamże*, s. 357 jednak nie uznawaliśmy go za przedstawiciela tego rodu, co przypisał nam M. Wójcik, *dz. cyt.*, s. 23, przyp. 93; tenże Autor krytykując nasz domysł o Weronice córce Jaksy (*tamże*, s. 20 przyp. 72) włącza ją jednak do potomstwa Jaksy (*tamże*, tablica I s. 116).

a. Rozdawał majątek klasztorom, bo nie miał męskiego potomka. Tak się powszechnie sądzi, aczkolwiek wiadomo również, że jego jedyny syn zmarł w 1158 r. w Pradze. Słusznie stwierdza jednak J. Bieniak, że mógł mieć Jaksę potem jakichś synów, chociaż źródła nie przekazały żadnych informacji. W rękach Jaksy były przed 1176 r. Jaksice nadane benedyktynom. Wieś o tej nazwie istniała zatem za życia wielmoży. Inne Jaksice przeszły w ręce Lisów. Może jednak potomków męskich posiadał? Fundacja zwierzyniecka odstania, naszym zdaniem, inną jeszcze własność, niż tylko Jaksy. Kościół Salwatora, konsekrowany w 1148 r. został inkorporowany do klasztoru przez bpa Gedkę (1166–86), zaś klasztor norbertanek powstał przy kościele św. Augustyna. Nie mamy powodów, aby nie wierzyć Długoszowi, gdy dwukrotnie zalicza kościół Salwatora do fundacji Piotra Włostowica. Wpis Leonarda do *obituarium* zwierzynieckiego poświadcza jakieś nadanie potomków Piotra dla klasztoru⁹⁶. Można przyjąć, że gdy Jaksę nadawał opactwu ołbińskiemu kościół św. Michała, to Leonard odwzajemnił się zgodą na przyłączenie kościoła Salwatora do klasztoru norbertanek. J. Bieniak stwierdza w odniesieniu do kościoła św. Michała na Ołbinie: *Budowa świątyni znajduje odwzajemnienie w darowiznach Świętosława i jego synów dla bożogrobców miechowskich i winna być rozumiana jako jeszcze jeden dowód bliskich kontaktów rodzinnych między szwagrami*⁹⁷. Analogicznym odwzajemnieniem mogło być wystawienie przez Jaksę kościoła w Krzyżanowicach. Tu w grę wchodziły związki Jaksy z domem panującym. Wraz z kościołem Salwatora, norbertanki przejęły zapewne jego uposażenie dziesięcenne⁹⁸.

Najstarsze dobra Łabędziów w Małopolsce były położone w rejonie Skrzyńska i co ciekawe, Miechowa, aczkolwiek włość podmiechowska była niewielka. Była ona własnością już Świętosława Piotrowica, sądzić przeto trzeba, że wcześniej należała do Piotra⁹⁹. Posiadanie przez Jaksę Miechowa i Zwierzynca mogło być zatem wynikiem powinowactwa z Piotrem Włostowicem. Rzekomy brak zgody księżęcej nie stanowi argumentu za tezą, że Jaksę rozdawał ma-

⁹⁶ J. Rajman, *Średniowieczne zapiski w nekrologu*, s. 50.

⁹⁷ J. Bieniak, *dz. cyt.*, s. 27.

⁹⁸ AKap rps 197 s. 39 n.

⁹⁹ M. Freiberg, *Ród Łabędziów w wiekach średnich*, w: „Roczniki Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, t. 7: 1924–25 s. 49, 56; por. Z. Pęcowski, *Ziemia Miechowska. Zarys dziejów osadnictwa do końca XVIII wieku*, Kraków 1992 (Z materiałów pośmiertnych przygotowali do druku Z. Noga i J. Rajman), s. 26 n.

[27]

jątek dziedziczny, bowiem zgoda taka występuje przy fundacji miechowskiej. Śladem nadań książęcych jest z pewnością wieś Złotniki koło Krakowa, przypuszcza się także, że mógł Jaksę otrzymać posiadłość w ziemi lubelskiej skonfiskowane Toporczykom¹⁰⁰.

b. Jedynym źródłem z XII w., które informuje o związkach rodzinnych Jaksy jest *Traktat o zajęciu Brandenburga* Henryka z Antwerpii¹⁰¹. W toku dyskusji zdołano ustalić, że Jaksę był siostrzeńcem zmarłego w 1150 r. Przybysława, księcia Brenny. Inaczej mówiąc, jego matka była rodzoną siostrą księcia Przybysława, Jaksę był zatem potomkiem słowiańskich dynastów po kądzieli. Jest to podstawowy fakt dotyczący pochodzenia Jaksy. Respektowanie jego praw książęcych potwierdza wspomniany dokument z 1149 r., w którym Jaksę występuje jako *dominus*. Czy wobec tego należy uznać przekaz *Kroniki Wielkopolskiej* rzeczywiście za odosobniony i mało wartościowy? *Kronika* podaje pod 1145 r., że książę serbski Jaksę pojął za żonę córę Piotra Włostowica: *Sed cum Piotrko comes praefatus nuptias filiae suae, quam Jaxae duci Sorabiae desponsaverat, in uxorem in urbe Wratislaviensi celebraret solenniter...*¹⁰². Zarówno identyfikacja żony Jaksy, jak i data roczna ślubu znajdują potwierdzenie w innych źródłach, dlategoż by tylko książę serbski miał być fałszywym wtrętem? Książęce pochodzenie Jaksy uzasadniają wystarczająco traktat Henryka Antwerpczyka oraz występowanie Jaksy z tytułem *dominus* 1149 r. Zarzuty wobec relacji *Kroniki Wielkopolskiej*, żywo interesującej się przecież sprawami Słowiańszczyzny połabskiej, wydają się mało uzasadnione¹⁰³.

Kontrowersję wywołało stwierdzenie Henryka Antwerpczyka, że Jaksę był podczas walk o Brennę *in Polonia principans*, z czym korespondują inne wzmianki tegoż autora o korzystaniu przez Jaksę z wielkiego oddziału złożonego z wojów polskich oraz o odsyłaniu jeńców do Polski. H. D. Kahl, G. Labuda i J. Strzelczyk stoją na stanowisku, że Jaksę panował w sąsiadującym z władztwem swego wuja księstwie kopnickim, stąd też na monetach występuje jako *Jaczo*

¹⁰⁰ Zob. w tej pracy przyp. 52.

¹⁰¹ MGH SS t. 25: 1880 s. 482–488.

¹⁰² MPH 2 s. 520.

¹⁰³ J. Bieniak, *dz. cyt.*, s. 100 przeciwstawia jej tytuł miles użyty podobno w „Carmen Mauri” (nasza próba wyjaśnienia w tej pracy s. 22); M. Wójcik, *dz. cyt.*, s. 19 podtrzymując pogląd J. Bieniaka dodaje jeszcze, że *Kronika Wielkopolska* podaje także „wiele informacji wątpliwej wartości”, jak np. rozdzielenie postaci Piotra Włostowica na Piotra Dunina i Piotra Włosta, co także powtórzył Długosz.

de Copnic. Monety Jaksy datowane są jednak na okres utraty Brenny¹⁰⁴. Ma zapewne tutaj rację J. Bieniak, że trzykrotne użycie nazwy *Polonia* we wspomnianym źródle oznacza Polskę, a nie Kopnik. Jaksa prawdopodobnie objął po Piotrze Włostowicu urząd wojewody, jego osoba musiała zatem być szczególnie pożądaną dla politycznych planów Bolesława Kędzierzawego¹⁰⁵.

c. Kwestia, kim był ojciec Jaksy pozostaje nadal otwarta. Z jednej strony mamy poświadczone źródło liczne małopolskie koneksje Jaksy i możemy mówić o związkach rodzinnych z Lisami-Gryfitami. Nie można jednak rozpatrywać pochodzenia Jaksy wyłącznie w obrębie polskiego możnowładztwa. Jaksa z całą pewnością panował w drugiej połowie XII w. w Kopniku. Przyjmując nawet, że otrzymał księstwo kopnickie dopiero po opanowaniu kraju Stodoran przez Albrechta, musimy wnosić o jakiś jego szczególnych prawach do Kopnika. W innym przypadku Albrecht zapewne wyzulby go i z tego władztwa. Zważając na fakt, że matką Jaksy była siostra księcia stodorańskiego Przybysława, jego ojca powinniśmy poszukiwać w kręgu politycznych kontaktów władców Stodoran w pierwszej połowie XII w. Czy mieścił się w nim przedstawiciel niewiele wówczas znaczących Gryfitów? Wydaje się nam to wątpliwe, lepiej już nadawałby się na męża księżniczki stodorańskiej jakiś Awdaniec, lub — co bardziej prawdopodobne — sąsiadujący ze Stodoranami książę słowiański.

Jaksa jest w dziejach XII w. postacią wyjątkową. Jako jeden z nielicznych pielgrzymował dwukrotnie do Ziemi Świętej, co zaowocowało sprowadzeniem do Polski wpływowego zakonu bożogrobców. Ufundowany w 1163 r. klasztor w Miechowie był w średniowieczu najważniejszym domem tej reguły w Europie Środkowej. Prawdopodobnie w latach 1158–1162 Jaksa sprowadził z Czech norbertanki, które osadził w klasztorze na Zwierzyńcu koło Krakowa. Zadzierżgnął też silne więzi z zakonem benedyktyńskim, ofiarowując odbu-

¹⁰⁴ H. D. Kahl, *Slawen und Deutsche in der brandenburgischen Geschichte des zwölften Jahrhunderts*, 1–2, Köln–Graz 1964 s. 335 n; G. Labuda, *Jaksa z Kopanicy*, w *PBS t. 10* s. 340 n; J. Strzelczyk, *Szkice średniowieczne*, Poznań 1987 s. 301–303; o datowaniu monet, R. Kiersnowski, *dz. cyt.* s., 160.

¹⁰⁵ Nie jest dla nas jasne, w jaki sposób Jaksa, jak twierdzi J. Bieniak, *dz. cyt.*, s. 97 „był w stanie wymóc na panującym księciu zgodę na użycie stojących do jego dyspozycji sił na rzecz swych aspiracji do dziedzictwa w sąsiednim kraju”. To książę decydował o polityce zagranicznej, a nie jego wojewoda. Także ewentualne zamienienie się z teściem urzędami (J. Bieniak, s. 96) musiało dokonać się za aprobatą księcia Bolesława Kędzierzawego.

dowany przez siebie kościół św. Mikołaja opactwu św. Wincentego na Olbinie, zaś dla opactwa w Sieciechowie przeznaczył spore nadanie ziemskie, w obrębie którego znajdowała się nawet wieś z kościołem (Łędziny). Można także przypuszczać, że jego sumptem powstał kościół w Krzyżanowicach nad Nidą. Jawi się nam zatem osoba Jaksy jako jedna z najbardziej zasłużonych dla polskiego Kościoła w XII w.

JERZY RAJMAN

Wallfahrer und Stifter. Kirchliche Stiftungen und Herkunft des Fürsten Jaksas

(Zusammenfassung)

Fürst Jaksas gehört zu rätselhaften Gestalten in der Geschichte Polens des 12. Jahrhunderts. Seine Mutter war Schwester des letzten slawischen Fürsten von Brenna. Der Vater ist nicht bekannt; wahrscheinlich war es einer der slawischen Fürsten im Elbgebiet. Im Jahre 1149 trug Jaksas bereits den Titel eines Fürsten und 1150 (oder 1153) ist es ihm gelungen, mit polnischer Hilfe Brenna einzunehmen. Die Unterstützung seitens Polens hat er sich durch seine 1145 geschlossene Ehe mit einer Tochter des Palatins Piotr Włostowic sichergestellt. Er pflegte auch nahe Kontakte zu den Geschlechtern Toporczyk, Lis und Gryfita sowie zu dem fürstlichen Hof, insbesondere zur Zeit der Herrschaft Kasimirs des Gerechten in Sandomierz. Nach der Meinung des Autors ist die These von der Herkunft Jaksas aus dem Geschlecht Gryfita nicht ausreichend durch Quellen begründet. Die Genese des Grundbesitzes Jaksas im Krakauer und Lubliner Land bringt der Autor in Verbindung mit der Mitgift seiner Frau und den Belehnungen seitens der Fürsten. In einer Urkunde aus dem Jahre 1198 wird erwähnt, Jaksas habe die Erlaubnis des Fürsten zur Stiftung eines Klosters erhalten. Dadurch wird die These widerlegt, er habe in Polen ein Erbvermögen besessen.

Auf Dauer verband sich Jaksas mit Polen durch seine kirchlichen Stiftungen. Effekt seiner zwei Wallfahrten nach Jerusalem war die Stiftung eines Klosters in Miechów für den Orden der Wächter des Heiligen Grabes, die er 1163 herbeirief. Im Jahre 1158 begab er sich nach Prag und nahm Kontakte zu dem Prämonstratenserinnenkloster in Doksany auf. Vermutlich vor 1162 stiftete er ein Kloster in Zwierzyniec bei Krakau und holte dorthin die Nonnen aus Doksany. Die beiden Klöster erhielten von ihm je drei Dörfer; reiche Donationen ließen ihnen auch die mit ihm verbundenen Hochadelsgeschlechter sowie Fürst Kasimir zuteil werden. Auch die Entstehung der Kirche in Krzyżanowice an der Nida und der Wiederaufbau der Kirche St. Mi-

chael auf Olbin in Breslau sind wahrscheinlich Jaksa zu verdanken. Außerdem belehnte er reich das vom Geschlecht Toporzcyk gestiftete Benediktinerkloster in Sieciechów.

Übersetzt von Juliusz Zychowicz

Kwestia, kim był ojciec Jaksa pozostała nadal otwartą. Zważywszy na to, że w tym czasie w Wielkopolsce konczyły się Jaksi i możemy mówić o związkach rodzinnych z Lisami-Gryfami. Nie można jednak rozpatrywać pochodzenia Jaksa wyłącznie w obrębie polskiego możnowładztwa. Jaksa z całą pewnością panował w drugiej połowie XII w. w Konińsku. Przypuszczając, że przyszedł do Wielkopolski z Niemiec, możemy przyjąć, że jego przodkami byli członkowie rodu Albrechta, musimy włożyć w tym czasie jego przodków do Konińskiego. W innym przypadku, jakbyśmy wyszli z założenia, że przyszedł do Wielkopolski z Niemiec, możemy przyjąć, że jego przodkami byli członkowie rodu Albrechta, musimy włożyć w tym czasie jego przodków do Konińskiego. W innym przypadku, jakbyśmy wyszli z założenia, że przyszedł do Wielkopolski z Niemiec, możemy przyjąć, że jego przodkami byli członkowie rodu Albrechta, musimy włożyć w tym czasie jego przodków do Konińskiego.